

Inż. TADEUSZ KOSSOWSKI

## Zabytkowy cis (*Taxus baccata*) w gromadzie Siekierzyna koło Ciężkowic (pow. tarnowski).

W roku 1937 w nrze 1 „Sylwana“, ukazała się rozprawa dra P. Kontnego: „Z przeszłości cisa“, w której autor starał się możliwie najdokładniej opisać nie tylko stanowiska cisa na Huculszczyźnie, ale nawet na podstawie materiału i zmuudnie zebranych zapisków, odtworzyć jego historię i użytkowość, jaką miał niegdyś u tamtejszej ludności.

Zdając sobie sprawę z tego, jak ważną rzeczą dla badań nad historią i inwentaryzacją cisa w Polsce jest podawanie nowych, nieznanych stanowisk, pragnę podać nieco wiadomości o cisie we wsi Siekierzyna koło Ciężkowic, w powiecie tarnowskim<sup>1</sup>).

Gromada Siekierzyna, w której znajduje się stary cis, jest już typową miejscowością podkarpacką, położoną około 430 m n. p. m., powstałą po wykarczowaniu lasów.

Teren pofałdowany, ciągnący się łańcuchem wzgórz z zachodu na wschód. Południowe stoki tych wzgórz opadają ku potokowi „Kąsnianka“, który płynąc w kierunku półn. - wschodnim wpada do rzeki Białej.

Okoliczne drzewostany przeważnie mieszane jodłowo - sosnowe z domieszką miejscami świerka, który wszędzie ginie, zajmują miejsce dawnych borów czysto jodłowych.

Gleby płytkie karpackie, piaszczysto - kamieniste, ze znaczną domieszką pyłu w warstwie glebowej, bardzo ubogie w próchnicę.

Wymieniony cis rośnie w połud. - zach. części wsi na wzgórzu o wystawie pn. - zach., o nachyleniu około 15°, w zagrodzie włościanina Figasa Antoniego. Cis ten dorasta wysokości 15 m, o pierśnicy 35 cm a o obwodzie w pierśnicy 1,03 metra. Strzała prosta, gonna, mało zbieżysta, z czego możnaby wnioskować, że kiedyś musiał rósć w otoczeniu drzewostanów prawdopodobnie jodłowych o silnym zwarciu. Korony nie posiada. W połowie wysokości odchodzą od pnia dwa konary, nagie, tylko na końcach pokryte szpilkami, oraz na wierzchołku pnia, na cienkich gałązkach widoczne są w formie buławek niewielkie skupienia szpilek.

<sup>1</sup>) Prof. Stanisław Sokołowski w pracy p.t. Cis na ziemiach Polski i w krajach przyległych (Ochrona Przyrody, zeszyt 2, 1921) wymienia wprawdzie to stanowisko, ale bez bliższych danych o samym cisie.

Całość wraz z pniem daje złudzenie krzyża, szczególnie widziana z dalszej odległości (ryc. 1). Powyżej tych 2 konarów na wysokości mniej więcej 12 metrów widoczne 4—5 gałęzi zupełnie suchych ze śladami złamania przez ludzi.

Przyrost drzewa tak na wysokość, jak i na grubość minimalny. Drzewo już raczej wegetuje resztkami sił żywotnych, o czym świadczy prawie zupełny brak ulistnienia. Sama strzała tylko mniej więcej od połowy wysokości, pokryta jest splotem gęstych cieniotkich gałązek długości  $\pm 10\text{ cm}$ , o zwartych szpilkach. Czyni to wrażenie, jakby sztucznie wytworzonej formy kolumnowej. Na taką formę złożyła się i ta okoliczność, jak mogłem wywnioskować z zaczerpniętych opowiadań włościan, że rokrocznie cis ten bywa ogoławany z gałązek na wianki na święto Matki Boskiej Zielnej, na palmy w niedzielę pal-



Ryc. 1.

mową oraz na inny użytek, skutkiem czego nie może już przy swym wieku wytworzyć dłuższych gałęzi. Do niedawna jeszcze według opowiadań owocował. Sam pień, jakkolwiek zewnątrz wygląda na zdrowy, to jednak po bliższym zbadaniu okazuje się, że jest wewnątrz zbutwiałý mniej więcej do wysokości 2 metrów (pień opukiwany obuchem dudni głucho). Wskazuje na to nawet dziupło na tejże wysokości, zamieszkałe przez szerszenie (*Vespa crabro*). Wiek drzewa trudno jest określić. Na podstawie informacji i obserwacji własnej, można go oszacować na około 400 lat wieku.

W pobliżu tego zabytkowego cisa, w odległości około 100 m, w zagrodach gosp.: Dąbrowskiego Ignacego i Figasa Antoniego, syna Szymona, rosną także 2 cisy w sadzie pod koronami grusz i jabłoni, o wysokości 3,5—4 m i o średnicy 8—10 cm w pierśnicy. Wiek około

40 lat. Przyrastają dobrze (przyrost roczny na pędach  $\pm 10$  cm), o zdrowych i bujnych koronach. Cisy te prawdopodobnie pochodzą z obsiewu poprzednio opisanego sędziwego drzewa, jakkolwiek, właściciele ich twierdzą, że przywieźli je z innych stron i tutaj przesadzili. Za tym pierwszym przypuszczeniem przemawiałoby jeszcze i to, że z opowiadań włościan miało być tu, w tej okolicy, więcej cisów po lasach, wyciętych, przy karczowaniu tychże lasów, co niestety i dzisiaj odbywa się w dalszym ciągu. Cis powyżej opisany, ze względu na swój rzadko dziś spotykany wzrost i wiek zasługuje na bliższe zainteresowanie ze strony Ochrony Przyrody, która powinna się jego losem zająć i uchronić przed wycięciem, jakiemu uległy inne drzewa w tych stronach.

---

---